

Matka Celeste Crostarosa – dzisiaj dla nas

Minęło już 260 lat od śmierci czcigodnej Sługi Bożej Marii Celeste Crostarosa, a ta wspaniała kobieta – „na miarę biblijnych wieści” pozostaje wciąż nieznaną.

Również w Foggia, gdzie zmarła, mieszkańcy tego miasta niewiele wiedzą na jej temat i na temat Zakonu, który założyła. A przecież wiele lat żyła Foggia, a jej misję wciąż kontynuują mniszki klauzurowe. To również w tym klasztorze znajduje się jej ciało, a także jest ulica nazwana jej imieniem. Jednak, kiedy o nią zapytać, większość osób nie zna jej i nie wie, kim jest.

A w Polsce, nasza obecność pomaga w jej poznaniu. W tym miejscu, na wzgórzu Trzech Lipiek szerzymy jej kult na wiele różnych sposobów.

Misja Marii Celeste trwa nieprzerwanie i wciąż pozostaje aktualna. Żyje w sercach wielu ludzi także przez swoje teksty, dzieła, duchowe, które pisała. Nazywamy ją „Perłą Ukrytą”, bo jest mało znana. Być może nadszedł już historyczny moment, by ukazać wszystkim tę wspaniałą, Bożą niewiastę, która miała w życiu jedyny cel: „Kochać, wielbić i oddawać cześć swojemu Oblubieńcowi Jezusowi Chrystusowi”.

Maria Celeste Crostarosa wczoraj

S. Maria Celeste Crostarosa (1696-1755) była kobietą, której Pan powierzył misję założenia nowego Instytutu zakonnego i odnowę Kościoła w okresie dla niego trudnym i pełnym przeciwności. Był on trochę podobny do naszej dzisiejszej rzeczywistości ponieważ:

- rozum dążył do kontestacji tego, co nadprzyrodzone
- władza ciemniła człowieka, nie pozwalając mu czuć się wolnym
- panujący próbowali zagłuszyć prawdę

Jest to czas panowania rozumu. Cała kultura opiera się na rozumie, a dobrodziejstwa z niej czerpanie przeznaczone są dla nielicznych. co oddaje stwierdzenie: „wszystko dla ludu, ale bez ludu”, który ma jedynie słuchać i żyć w ignorancji.

Problemy wiary mieszają się z polityką. To nie ateizm, ale upadek duchowości. Jansenizm, filozofia i kwietyzm zagrażają wierze. Praktykuje się pobożność zewnętrzną, liturgię mas, ale brakuje prawdziwej wiary. Pismo Św. jest zredukowane do pobożnościowych praktyk, odnoszących się do codziennego życia. Życie zakonne staje się ucieczką od świata, sprowadza się do bezdusznego posłuszeństwa i zachowywania przepisów własnego Instytutu.

Doskonałość jakby zarażona rygoryzmem czy perfekcjonizmem zmierza do osiągnięcia Boga, poprzez przyjęcie surowych norm i przyswojenie ich sobie jak każdej innej dyscypliny.

W tym kontekście historycznym żyje i działa Crostarosa, która w swojej *Autobiografii określa siebie jako osobę bardzo żywą, wrażliwą, obdarzoną zdrowym rozsądkiem.*

Z perspektywy czasu widzimy, że Maria Celeste jest osobą zdecydowaną, energiczną, mocną, taką, która nie tylko wymagała tego od siebie, ale także od innych. Niektórzy uważali ją za osobę niezdolną do uległości. Nie do końca jednak jest to prawdą, ponieważ dla niej liczyło się przede

wszystkim poszukiwanie za wszelką cenę prawdy, prawdy o Bogu, a także odwaga zdecydowanego mówienia i obrona własnych motywacji.

Maria Celeste jest przekonana o tym, że godności i wolności sumienia trzeba bronić. W czasach, w których żyła rola spowiednika była najważniejsza, gdy chodzi o kierownictwo duchowe w klasztorze. Niejednokrotnie dochodziło do składania ślubu posłuszeństwa kierownikowi duchowemu, który w epoce nacechowanej absolutyzmem, wpływał mocno na penitenta, narzucając mu własne kryteria. Crostarosa zauważa, że posiadanie kierownika duchowego (osoba różna od spowiednika) jest ważne, by dodawać odwagi, zachęcać, radzić, utwierdzać i pomagać w podążaniu do Boga, ale nigdy po to, by rozkazywać czy narzucać. Uważa, że „jeżeli kierownik nie ukazuje Chrystusa, nie jest przejrzysty to lepiej pozostać przez pewien czas bez niego, dlatego, że trzeba podążać za Chrystusem, a nie za człowiekiem i w tym przypadku sam Chrystus go zastąpi. Ta godność i wolność sumienia manifestują się w każdym jej działaniu. Dlatego musiała pozostawić klasztor w Scala.

Refleksyjna, pokorna, ale lojalna w swoich ocenach potrafiła sprzeciwić się mentalności swojej epoki i dlatego wzbudzała kontrowersje..

Sympatyzujący z jej duchowością

Crostarosa daje światło współczesnej duchowości. Jej pisma zawierają treści na wysokim poziomie duchowym i można je porównać z wybitnymi pismami znanych autorów i świętych, chociaż nie są pozbawione błędów ortograficznych i wyrażen dialektalnych. W osiemnastym wieku kobiety nie miały możliwości kształcenia się, naukę pisania zdobywały często drogą charyzmatyczną.

Marię Celeste można byłoby włączyć w poczet „doktorów Kościoła”, ale... na razie czekamy na ogłoszenie jej błogosławioną. Różne ruchy żeńskie, katolickie chcą zaczerpnąć od niej odwagę i energię ewangeliczną, okazywaną wobec przeciwności, w sytuacjach trudnych, ale i środowiskach nieprzychylnych kobietom, które wykluczone były wtedy z wszelkich form aktywności.

Potrafiła zdecydowanie bronić swojej godności kobiety, wypełniając ofiarnie wolę Bożą, opowiadając się bardziej za posłuszeństwem Bogu niż ludziom. Miała odwagę mówić swoim przełożonym to, co widziała i słyszała wewnątrz swojego serca, kierując się wolnością i godnością sumienia, ośmielając się przeciwstawić ślepeму posłuszeństwu. Stało się to dlatego, że Chrystus był jej pewnym i bezpośrednim przewodnikiem, centrum jej życia.

I właśnie ona, prosta kobieta, może jako jedyna w historii Kościoła dała początek nowemu Instytutowi Najświętszego Odkupiciela – sama zaś pozostała w ukryciu, bo najważniejszym stało się zrealizowanie Dzieła. Opatrznościowym człowiekiem na tej drodze okazał się św. Alfons. Aby zrozumieć dobrze Crostarosę i odkryć prawdę, trzeba poznać wszystkie jej życiowe doświadczenia, odkryć ich przyczyny, studiować historię powstania Zakonu, a przede wszystkim czytać jej dzieła. Tylko w ten sposób można wyrobić sobie właściwą opinię.

Zgłębiając jej życie, można się zorientować, że przeżywała różne wydarzenia, jakby od niej niezależne. Wstępowała i odchodziła z klasztorów, była założycielką i formatorką. Zawsze i we wszystkim szukała woli Bożej

Jej doświadczenia nigdy nie zaowocowały w niej negatywnie, ale zawsze ją umacniały, ponieważ była osobą emocjonalnie silną i pewną, która wiedziała dobrze, czego chce. Jej pragnienia spróbujemy ująć w kilku zdaniach.

- kochać Pana, iść za Nim i naśladować Go.

- wypełniać wolę Bożą, wytrwać w zakładaniu nowego Zakonu, z Regułą opartą na Ewangelii i naśladowaniu Jezusa Chrystusa.

- być żywą pamiątką Jezusa Chrystusa.

Po wielu perypetiach, korzystając z pomocy św. Alfonsa Liguori udało się jej zrealizować Dzieło nowego Instytutu Najświętszego Odkupiciela. Ilu jednak cierpieniom i oszczerstwom musiała stawić czoła, ośmielając się przedstawiać wolę Bożą kapłanom i biskupom!

Matka Maria Celeste Crostarosa przez długi czas pozostała nieznaną. Minęły trzy wieki. Przyszedł czas, by ją odkryć. Również dzisiaj ma ona nam wiele do powiedzenia.

- może być przyjaciółką na drodze naszej wiary, uczy wybierać najpierw Boga, a potem dzieła Boże

- jest założycielką zakonu, który proponuje duchowość komunii bardzo dzisiaj w świecie potrzebną

- prowadzi nas ku głębi modlitwy.